

Czarodzieje

Skaldowie

Czarodzieje, czarodzieje
Po kieszeniach szklane kulki
Czarodzieje, czarodzieje
Od Paryża aż do Wólki
Chętnie w pałac kryształowy
Cztery kąty zamieniamy
Nie na grosze lecz na gwiazdy
Z dziewczynami w karty gramy
Czarodzieje, czarodzieje
Po kieszeniach szklane kule
I pytania i nadzieje
I uśmiechy jakie czułe
My dajemy w urodziny
Złoty księżyc zamiast roślin
Rozmarzają się dziewczyny
Obrażają się dorośli
Że wytrzymać z nami trudno
Mówią czasem ludzie obcy
Ale bez nas trochę nudno
Czarodzieje czyli chłopcy